

04.07.2015

Wydanie Okolicznościowe

ZESPÓŁ PLACÓWEK OŚWIATOWYCH
W OLESZNI



600 NADANIA PRAW MIEJSKICH - LECIE

Oleszno 1415 -2015

SZKOŁA PODSTAWOWA

im. Armii Krajowej w Olesznie

Oleszno, ul. Szkolna 34
29-105 Krasocin

Tel.: 41 3918006
Faks: 41 39180760
E-mail: szkola@spoleszno.pl

OPRACOWANIE:

Bogusława Tkaczyk-Omasta
Teresa Szczepańska
Brygida Jasnos

Oleszno – wieś w Polsce położona w województwie świętokrzyskim, w powiecie włoszczowskim, w gminie Krasocin.

Nazwa miejscowości jest ściśle związana z charakterystycznymi, naturalnymi właściwościami terenu, na którym Oleszno powstało.

Nazwa ta pochodzi od słowa „olcha” lub „olszyna”.



W 1415 roku król Władysław Jagiełło, przebywając w Niepołomicach, na prośbę Piotra Szafranca zezwolił na lokację Oleszna jako miasta. Miało się ono rządzić prawem niemieckim w wersji magdeburskiej, a wzorem dla organizującego się miasta miała być Łęczycza, gdyż leżała niezbyt daleko od Oleszna, w dodatku Szafraniec był także starostą łęczyckim.

Król wyraził również zgodę na odbywanie w Olesznie cotygodniowych targów w soboty, zapewniając jednocześnie wszystkim ludziom w nich uczestniczącym nietykalność osobistą i ochronę ze strony króla. Okoliczna ludność mogła więc nie obawiać się żadnej napaści w drodze na targi w Olesznie.

Miejscowość ta miała dość dobre zaplecze surowcowe i dobry rynek zbytu na produkty tutejszego rzemiosła. Mogło się ono prężnie rozwijać w oparciu o złoża rudy i gliniek, nie mówiąc już o zasobach leśnych i wodnych. Dogodne też było położenie osady, ponieważ leżała ona przy bardzo uczęszczanym trakcie handlowym, zwanym „krakowskim”, wiodącym z Włoszczowy do Radoszyc i dalej przez Przedbórz do Wielkopolski lub przez Opoczno do Radomia i do Warszawy. Na pewno jednak pięć lat po uzyskaniu przywileju królewskiego, tj. w roku 1420, Oleszno było nadal wsią.

W 1501 roku syn Piotra Szafranca prosił króla Jana Olbrachta, aby potwierdził przywilej lokacji Oleszna jako miasta i wydał zgodę na targi w poniedziałki. W 1502 roku uzyskał on przywilej królewski zwalniający miasto Oleszno na okres lat dwunastu od wszelkich podatków państwowych. To, że Oleszno stało się miastem potwierdzają również znacznie późniejsze dane. W materiałach źródłowych z XVII i XVIII wieku przy określaniu położenia różnych zabudowań w Olesznie używa się określeń: „w rynku”, „poza rynkiem w ulicach”. Jest to ślad, że Piotr Szafraniec Starszy, po otrzymaniu w 1415 roku przywileju lokacyjnego, zaczął swoje zamierzenia wprowadzać w czyn, a więc wytyczył rynek, ulice i osada zaczęła upodabniać się do miasta.

Kształt miejski Oleszna przetrwał w tradycji mieszkańców osady – dawny piętnastowieczny rynek w dzisiejszej zabudowie wsi został zachowany.

Źródła wskazują na fakt, że w XVII i XVIII wieku około połowę ludności Oleszna stanowili rzemieślnicy, a część ludności zajmującej się rolnictwem nosiła nazwiska lub przydomki wskazujące na uprawiany przez ich przodków zawód: Kowal, Kowalski, Krawiec, Stalmach,... Ludzie ci, rzemieślnicy lub rolnicy o rzemieślniczych nazwiskach mieszkali „w Rynku”. Jest to potwierdzenie miejskości Oleszna w XV w.

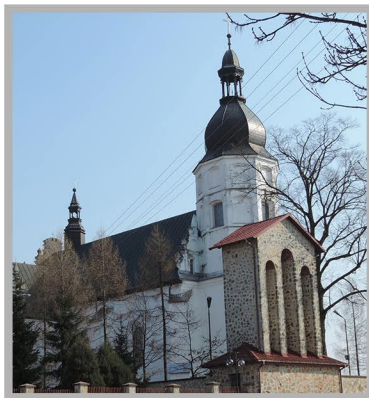
Nie wiadomo, co sprawiło, że Oleszno, będąc miastem w XV wieku, tak szybko powróciło do swego pierwotnego charakteru wiejskiej osady. Być może był to dłużej trwający proces polegający na stopniowym zamieraniu targów, odchodzeniu rzemieślników i zdobywaniu przewagi przez rolnictwo. Być może sprawiło to jego położenie w stosunku do innych miast już rozwiniętych i większych, w pobliżu których leżało: Włoszczowy, Secemina, Kurzelowa, Oksy, Radoszyc, Małogoszcza. W taki sposób Olesznianie zamienieni w chłopów stopniowo zapominali, że byli mieszczanami, zabudowa miejska przestała się rozwijać, targi przestały funkcjonować i Oleszno było w XVI w. już tylko dużą, ludną wsią. Nie było w tym czasie w Olesznie kościoła, bardzo ważnego czynnika odgrywającego rolę nie tylko kulturalną, ale i gospodarczą. Był on w Chotowie i dopiero w XVII w. siedzibą parafii stało się Oleszno.

W 1540 roku Piotr Szafraniec zastawił za sumę 1400 florenów węgierskich Piotrowi Bielczowskiemu kilka wsi: Oleszno, Wolę Oleszeńską i Lasocin. W 1480 roku Olesznom dysponował już Jakub z Koniecpola, starosta sieradzki, który za otrzymaną od klasztoru sieradzkiego świętego Floriana pożyczkę, zapisał mu czynsz z wymienionych wcześniej wsi. Czynszu tego jednak nie chciał płacić prawowity właściciel Piotr Szafraniec, który przez ponad 20 lat toczył spór z klasztorem. Dopiero w 1507 roku klasztor za sumę 400 florenów zrzekł się swych roszczeń do Oleszna.

TAKA SYTUACJA, KTÓREJ WYNIKIEM BYŁO MALEJĄCE ZAINTERESOWANIE ROZWOJEM GOSPODARCZYM OSADY ZE STRONY WŁAŚCICIELI, NA PEWNO MIAŁA WPŁYW NA PÓŹNIEJSZY ROZWÓJ OLESZNA JAKO MIASTA.

Kiedy plan budowy kościoła na Górze Świdzińskiej nie doszedł do skutku, nowy dziedzic Spytkowic, starosta lelowski chcąc spełnić wolę poprzedników postanowił wybudować kościół w Olesznie. Miejsce na budowę miało znajdować się przy drodze do Radoszyc.

Zaczęto stawiać mury, lecz jakaś siła nieczysta w nocy niszczyła wszystko, co postawiono w dzień. Wtedy pobożny dziedzic postanowił oprzeć się na woli Opatrzności, kazał zaprząć parę wołów do belki i puścić samopas, idąc tylko ich śladem.



Zwierzęta zawlokły belkę na górkę w Olesznie i przyklekły. Na tym miejscu od tego czasu zaczęła pokazywać się jasność, a wśród niej postać Bogurodzicy. Starosta lelowski rozpoczął niezwłocznie budowę kościoła z kamienia i cegły, ale prace przerwały niepokoje w kraju, jak również nadejście cofających się Szwedów spod Jasnej Góry. Według legendy w topielach pod Chotowem pozostawili kilka ciężkich armat. Prace przerwano również przez „morowe powietrze”- epidemię cholery i pożary. Gdy zawieruchy w kraju uspokoiły się, nowi dziedzice Podolscy dokończyli budowę świątyni. W 1685r. w niedzielę po św. Wawrzyńcu biskup Władysław Silnicki dokonał konsekracji kościoła, pod wezwaniem Wniebowzięcia N.M.Panny i św. Franciszka Serafickiego o czym głosi tablica wmurowana nad zakrystią.

Cudowny obraz, który znajduje się w głównym ołtarzu został przeniesiony ze starego drewnianego kościoła w Chotowie do nowej wspaniałej świątyni. Kiedy wizerunek ten znalazł się w kościele chotowskim - nie wiadomo. Legenda głosi, że był on wieziony przez Tatarów z nieznanych stron. Kiedy jechali przez Chotów konie nie chciały dalej ciągnąć wozu, który został porzucony wraz z obrazem i innymi łupami. Jest on malowany na płótnie farbami olejnymi na wzór obrazu częstochowskiego, lecz nie ma bliźni na obliczu Najświętszej Panny. Wnioskować można, że pochodzi sprzed 1430 roku, czyli daty napadu husytów na klasztor jasnogórski.

Dnia 21 lipca 1765r. obraz został przeniesiony w procesji do kościoła w Olesznie, w której uczestniczyły tłumy ludzi, a odprowadzając obraz ścieżką przez nieskoszone łąny zbóż potratowano je doszczętnie. Jednak na drugi dzień zboże cudownie powstało, a z obrazu po ustawieniu go w wielkim ołtarzu, wystąpiła jasność niezwykła i siła niebieska, uzdrawiająca wszelkie niemoce w całej parafii. Od tego dnia jeszcze bardziej wzmożła się cześć dla tego świętego wizerunku, liczne wota zawieszane przy nim świadczą o doznanych łaskach.

**Po dziś dzień na wysokiej górze, wznoszącej się na 190 stóp
nad poziom morza stoi okazała świątynia o białej fasadzie
i strzelistej wieży, malowniczo widoczna na tle błękitnego nieba.**

Emilia Kowalczyk 2008 r.



”

NASZE NAJPIĘKNIJSZE

Oleszno, co w Niece Włoszczowskiej leży,
Do świętokrzyskiego województwa należy.
Historię ma długą, wieków niemało,
Bo już w XV wieku wspomniane zostało.

Więś ta, choć taka całkiem nieduża,
Ma wiele zabytków od Pasma do Wzgórza.
Jednym z najstarszych jest kościół gotycki,
Nie trzeba wiele pisać, bo znają go wszyscy.

Należy także wspomnieć o dworku w Olesznie,
Który Niemojewscy wielmożni wzniesli.
Oprócz wielu zabytków, nie można zapomnieć
Jest nowy park w rynku, trzeba o nim wspomnieć.

Znajduje się tutaj też nasza szkoła,
Gimnazjum, przedszkole i wspaniały krajobraz dookoła.
To lasy i domy, i łąki rodzinne,
tu wszystko w Olesznie jest takie piękne.
I nie ma chyba nikogo wśród nas,
Kto nie chciałby wracać tu raz po raz.

Klaudia Piec kl. VI



NASZE MIASTO

Przed wiekami, stuleciami
Kiedy modne były tony,
Do Oleszno przybył z dworem
Król Jagiełło, władca młody.

Tak ukochał ziemię naszą
i docenił jej walory,
wiele trudu sobie zadał
aż jej przywileje nadał.

Odtąd wszyscy Olesznianie
Byli bardzo dumni z tego,
Że ich mała, piękna wioska
Do rangi miasta wnet urosła.

Klaudia Kowalczyk kl. III gim.

OLESZYŃSKIE 600 -LECIE

Oleszyńskie 600-lecie
o tym głośno dziś w powiecie.
Wydarzenie niesłychanie historyczne.
Czy wy wiecie?

Król Jagiełło wielki pan
nadał prawa miejskie nam.
Choć tak krótko to potrwało,
to w historii pozostało.

Olchy dumne i wyniosłe,
rozstawiły naszą wioskę.
Łąki, pola i pagórki,
ukwiecone jak laurki.
Z serca wszystkich zapraszamy
I z radością was witamy.

Gabriela Rogala kl. VI



MOJA MIEJSCOWOŚĆ

Oleszno to piękna miejscowość,
to nie jest miasto lecz mała wieś.
Jest tu pięknie i wesoło,
zawsze tu robota wre.

W Olesznie jest park,
w którym jest tysiąc kolorowych barw.
Gdy jest zima i jest mroźno,
przez Oleszno kulig gna.

Kiedy mam wolny czas,
karmię kaczki na jeziorze.
Kupię butkę i podzielę,
aby każda miała wiele.

Paweł Komisarczyk, kl. Va



OLCHA

Szumi olcha, szumi Lednica,
Tu jest piękna okolica.
Stoi tu dworek i kościół stary,
Jest piękny park i duży staw.
Są tutaj także pomniki walczących żołnierzy.
Wiele tu zabytków i pięknych zakątków.
Dużo tu historii i waleczności
i dlatego Oleszno chęnie wita gości.

Wiktoria Sobczyk kl. II gim.

MOJE PIĘKNE OLESZNO

Moje piękne Oleszno – jak to ładnie brzmi.
Tu leśne ścieżki prowadzą, jak gdyby do niebios drzewi.
To ono w wyobraźni mej rozwija nowy kwiat,
Który budzi mnie co rano z widokiem na lepszy świat.

Bo bywa raz dobrze i bywa raz źle
Lecz to parę uśmiechów i kilka też.
Wtem patrzę na patrzę na piękne Oleszno: ten kościół, pałac i stok.
Czuję wtedy, że wszystko, co mnie w nim uszczęśliwia,
To jest właśnie to.

I choć czasem mam chęć uciec od zgiełku świata,
Idę na najwyższy szczyt, zobaczyć jak nad Oleszнем motyl lata.
Zaciągam się powietrzem i wiem,
Że właśnie tu przeżyję swoje najszczęśliwsze lata.

Roksana Lesiak kl. VI

ODROBINA SZCZĘŚCIA

Tam, gdzie łany zboża złociste,
Tam, gdzie jabłka w sadzie rosną soczyste,
Tam ma miejscowość się rozwija
Jak skrzydła gotowego do lotu motyla.

Kościół tu piękny tak,
Jak i pałac Niemojewskich.
Stok mamy śliczny z altanką, nowy
I szkołę, co zbiera same nagrody.

Oleszno nasze piękne, miejscowość niezwykła.
Od tylu lat ją obserwuję, szczerze ją kocham
I w swym sercu czuję.

Patrycja Grabiec, kl. II gimnazjum



MOJE OLESZNO

[Kinga Gołdyn kl. Va]

Oleszno to jest cudna wieś,
Jest tu kościół i szkoła też.
Cmentarz leży wysoko na górze,
A wokół niego olchy duże.

W rynku odpocząć można troszeczkę,
A nawet usiąść na ławeczce.
Po stawie łabędzie cicho pływają
i łebki po okruszynki wyciągają.

”

SPACER PO OLESZNIE

Oleszyńska piękna ziemia,
Drugiej takiej w świecie nie ma.
Tłumy ludzi tu zjeżdżają
I widoki podziwiają.

Na wzniesieniu kościół stoi,
Białe mury widać z dala.
Strome wieże chmur sięgają
I złe moce odganiają.

Wśród drzew starych, nad strumykiem
Pałac Niemojewskich widać.
Kiedyś pewnie był wspaniały,
Dzisiaj bardzo zaniedbany.

Zaraz za wsią, na cmentarzu
Są ruiny zapomniane.
To kaplica rodów starych,
co łączycy się nazwali.

Nasza ukochana wioska
Tyle strasznych bitew zniosła.
Do dziś są pomniki liczne,
Które „zdobią” pola okoliczne.

Julia Omasta kl. Va



OLESZNO [Izabela Konik kl. VI]

Życie płynie wesoło
Gdy znasz wszystkich wokoło
Gdy otaczają cię ludzie
Gotowi pomóc w trudzie.

Spotkasz ich właśnie tutaj – w Olesznie
Bywa tu czasem ciężko i śmiesznie.
Mieszkańcy przyjaźni, weseli,
Nie tylko przy niedzieli.

A i rozrywek tu niemało
W parku – powiedziec można śmiało
Plac zabaw przyciąga dzieci,
A i młodzież chętnie tam się zleci.

Jest też w Olesznie szkoła,
Od rana gwarna i wesoła.
Ma swoją zacną historię.
Imieniem Armii Krajowej się zowie.

Kościół to także powód do dumy,
Podążają do niego w niedzielę tłumy.

Oleszno przyciąga ludzi
Tu nikt się raczej nie nudzi.
Gdzie dobrzy ludzie i zgoda,
Tam każdy sobie rękę poda.



PIĘKNE OLESZNO



**Kto w pięknym Olesznie mieszka,
Ten jest super koleżka.**
Tutaj każdy każdego zna,
Nawet Niemojewski swój dworek ma.
**Tutaj zawsze słońce świeci,
tu roześmiane są wszystkie dzieci.**

W Olesznie piękne widoki mamy
I o czystość bardzo dbamy.
Każdemu się tutaj podoba
Nam nie straszna żadna trwoga.
**Życie leci nam wesoło
Wszyscy są szczęśliwi wkoło!**

Magdalena Tkaczyk kl. I gim.



NASZE PIĘKNE OLESZNO

Niebo błękitne nad nami, a wokół pola i las.
Słońce się we dnie uśmiecha, a nocą tysiące gwiazd.
Świętokrzyska piękna ziemo, jakże cię nie kochać mam
W niej Oleszno sercu bliskie, gdzie korzenie swoje mam.

Z której byś strony nie jechał najpierw zobaczysz jak lśni.
Wspaniały kościół na wzgórzu, duma i chluba tej wsi.
Ach Oleszno nasze piękne, jakże cię nie kochać mam.
Niemojewskich stary dworek, pracy odgłos ulic blask.

W dolinie jest wioska nasza, od olchy nazwę swa ma.
W jej sercu źródło bije, swym rytmem odmierza czas.
Ach Oleszno nasze piękne, jakże cię nie kochać mam.
Ta dolina ta kraina zawsze bliska będzie nam.

Nurt rzeki Czarnej, szum olchy, wzgórza, dąbrowy las.
Wokół krajobraz przepiękny, las cieniem zaprasza was.
Ach Oleszno nasze piękne, jakże cię nie kochać mam.
Ziemio sercom nasza bliska, mam swą przystań właśnie tam.

Gmach szkoły gwarem tętniący, stadion i ośrodek zdrowia.
Park lampionami świecący, spółdzielnia i straż ogniowa.
Ach Oleszno nasze piękne, jakże cię nie kochać mam.
Tu ulice całkiem nowe, sklepów duży wybór mam.

My o kulturę też dbamy, klub fitness i biblioteka.
Orkiestra dęta strażacka, świetlica na młodzież czeka.
Ach Oleszno nasze piękne, jakże cię nie kochać mam.
Zdolnych ludzi, gospodarzy dobrych nie brakuje nam.

Zatrzymaj myśli na chwilę, wspomnij żołnierzy AK.
Którzy o wolność walczyli, tu pamięć o nich wciąż trwa.
Przywiej wietrze szum historii, echo partyzanckich walk.
Groby, pomniki Wiktorii, cichą mgłą okrył już czas.

Z OKNA MOJEGO POKOJU...

Z okna mojego pokoju
Widać horyzont daleki.
Zielone lasy, złociste łąny
I wstęgę Czarnej Rzeki.

Z okna mojego pokoju
Widać górę wysoką.
Miał stanąć na niej klasztor
Który by sięgał obłoków.

Z okna mojego pokoju
Widać cały świat.
Lubię siedzieć i patrzeć
Jak w chmurach szybuje ptak.

Weronika Omasta 2009

W RUINACH STAREGO KOŚCIOŁA

Jak to było z tym kościołem,
że ruiny tylko zostały?
w środku pod drzew namiotem.
Jakie modlitwy i o co błagały?

Czemu zburzono święty przybytek?
Kary bożej i gniewu się nie bali,
to mógłby być dziś zabytek,
gdyby trud tamtych ludzi uszanowali.

Ruiny mówią, kamienie świadkiem,
że wszystko zmienia się w życiu.
Historia dzieje się przypadkiem,
A świadectwem ruiny w ukryciu.

Dagmara Kałuzińska 2009

POMNIK [Żaneta Lis 2009]

Stoi pomnik pod Olesznem
Wśród zielonych, starych drzew.
Leżą kwiaty, znicze płoną.
To zadumy nadszedł czas.
Tu walczyli partyzanci
W ten okrutny wojny czas.
Tu oddali za nas życie,
Chłopczy – żołnierze AK.
Jak co roku w październiku
Jest czuwanie przy pomniku.
Masza jest św., są wspomnienia,
Tylko lch już wszystkich nie ma...

PATRIOTA

Wrócił ojciec do domu po kryjomu,
Do żony, do dzieci.
Ucieszył się widząc ich twarze, lecz też i tak było
w nadmiarze.
Utulił, ucałował i odszedł
Bo Polski żałował...
I tak brzmiały jego słowa:
„Niech mnie żona w mym Olesznie pochowa,
niech me dzieci nie żyją w niewoli,
i niech wieś moja kochana wyjdzie z niedoli”

”

LEGENDY ŚWIĘTOKRZYSKIE

Kiedyś, dawno dawno temu,
czas ulotny przecież bywa,
ktoś oparty o pień siedział.
Czy pamięta o tym drzewo?

Jak pachniały wtedy kwiaty?
Czy tę samą pieśń ptak śpiewał?
O czym szeptał wiatr wieczorem?
Czy wciąż wiedzą o tym drzewa?

Czy im żal żywicy kropli,
co zmieniona teraz w kamień
i więzieniem jest komara,
który zawsze w niej zostanie?

Czasem cicho liść zaszumi
coś o nimfach, leśnych driadach,
zbójcach, wiedźmach i upiorach
księżciu, co kief zwierza w lesie znalazł.

Dawnych czasów w las zaklętych
usiądz czasem i posłuchaj!
A historie i legendy
drzewa szepną ci do ucha.....

[Monika Skoczek 2010]

MOJA MIEJSCOWOŚĆ

Na starej fotografii w Olesznie
siedzą dostojni panowie, wytworne panie.
Jest para koni,
bryczka i woźnica roześmiany.
Jadą do kościoła.
Mijają krzywe płoty.
Skacze pojazd po dołach
Ochlapał ich błotem.

Kiedyś, dawno...

Oni tu mieszkali.
Po tych stawach pływali,
na kaczki polowali,
młyn codziennie uruchamiali.
Znajomymi ścieżkami spacerowali,
okolicą się zachwycali,
to samo powietrze wdychali
i ... przeminęli.

Tylko na starej fotografii zostali.

[Aleksandra Lichosik 2011]

STARY DWOREK

Wśród starych drzew
dworek piękny stoi.
Kiedyś tętnił życiem,
Dziś zapomniano o nim.

Ja myślę, że dawniej
W tym pałacyku
Śmiechu i gwaru
było bez liku.

A może tu jakaś
księżniczka mieszkała?
Na swego rycerza
W pięknym parku czekała?

Lubię tu przychodzić
Pod te stare mury.
Posiedzieć nad stawem
Na tonie natury.

[Weronika Omasta 2009]

RUINY

W leśnej gęstwinie na szczycie góry,
stoją ruiny, bieleją mury.
Miał tutaj stanąć klasztor wspaniały,
na chwałę Panu wybudowany.

Lecz zły los jednak pomieszał plany,
nie ma świątyni, ludu kochany!
Dzisiaj w ruinach wiatr tylko hula,
a miały być przecież pielgrzymów tłumy...

Historia mojej góry tak smutno się skończyła,
bo zamiast wspaniałej świątyni powstała tu
mogiła.
Nasz klasztor postawiono na innej pięknej górze,
nazwano go Karczówką i wiernym ciągle służy.

[Weronika Omasta 2010]

MIŁO MIESZKAĆ JEST W OLESZNIE [Katarzyna Szczepańska 2012]

Oleszno to piękna okolica,
Która swą urodą przyjezdnych zachwyca.
Wszyscy, którzy tu przybywają,
Zawsze humor dobry mają.
Podziwiają okolice:
Pałac, kościół, cmentarną kaplicę.

Jest tu jeszcze szkoła nasza,
a w niej ja i moja klasa.
Są tu moi przyjaciele,
Którzy zabaw znają wiele.
Miło mieszkać jest w Olesznie,
A więc przybądź tu pospiesznie.

O REGIONIE

Nasz region jest piękny i niezapomniany,
Więc wszyscy o tym zawsze pamiętamy.

Są chwile, które w pamięci pozostają
I choć czas mija, one nadal w sercach się skrywają
Są takie miejsca i osoby, które- raz poznane
Już zawsze będą mile wspomniane.

TO, CO KOCHAMY

Moja miejscowość jest piękna i mała.
Lubią ją wszyscy, bo jest wspaniała.
Są tu jeziora, pola i lasy.
Są też zwierzęta różnej rasy.

Więc kochaj ją kochaj póki czas
Bo miłość do Oleszna jest w każdym z nas!

”

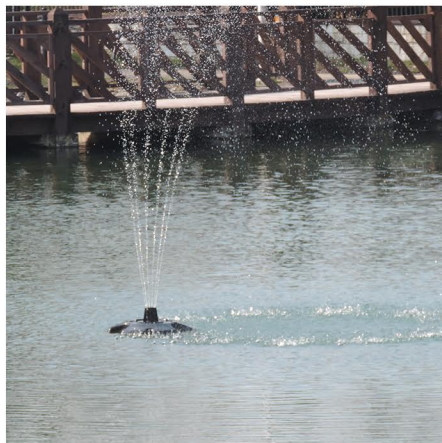
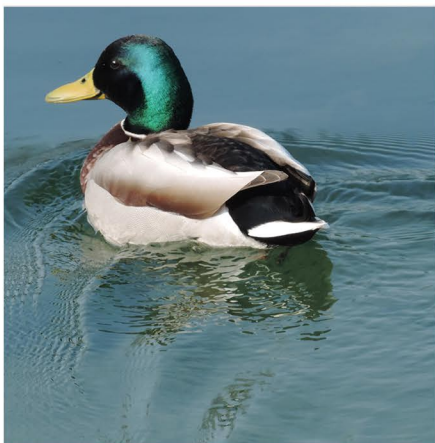
NA OLESZYŃSKIEJ ŁĄCE

Na oleszyńskiej łące
Może kwiaty kwitnąć po to,
by móc kochać je oczami
i czarować nas zapachem,
czule tuląc czas płatkami ?

Może trawa tylko dla nas
szumem swym, miękkością wabi,
by się zmienić w szmaragd morza
i otoczyć nas falami ?

Może deszcz, leniwie kąpiąc
słońcu służy swymi łzami,
by przenikły jego promienie
tęczowymi kolorami ?

[Monika Skoczek 2009]



MOJE OLESZNO

Moja miejscowość Oleszno się zwie
Może nazwa pochodzi od „olchy”- któż to wie?
Ale na pewno tutaj jest kościół trzystuletni,
cmentarz stary
I dworek przez Niemojewskich ufundowany.

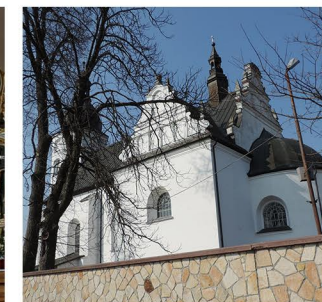
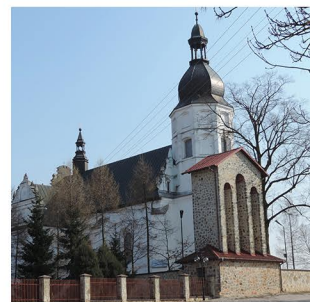
Wszyscy Oleszno kochamy
I razem każdego witamy.
Uprzejmość u nas gości
I mamy dużo wspiałości.

Park nasz kochany, zawsze ładny i zadbany.
Każdy dom pięknie wybudowany,
Przez właściciela wychuchany.

Oleszno tak wiele dla mnie znaczy,
Więc pragnę,
By każdy mógł je zobaczyć!

WCZESNOBAROKOWY KOŚCIÓŁ pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP

Wybudowany w latach 1643-1685; odbudowany po pożarze w 1732 roku. Wczesnobarokowe ołtarze. Na ołtarzu głównym obraz Matki Boskiej Szkaplerznej z Dzieciątkiem



KAPLICA GROBOWA Floriana Łętowskiego z 1902 roku



DWÓR RODZINY Niemojewskich z końca XVIII wieku wraz z zabudowaniami gospodarczymi pochodzącymi z XIX wieku

